Łódź, 24|IX 1908 r. Rok XI.

№ 206.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. N. M. P. od niewol.
Piąt. św. Firmina B. W.
Sob. św. Cypryana.
Niedz. św. Ładysława.
Pon. św. Wacława Kr.
Wt. św. Michała Arch.
Śr. św. Hieronima Kapł.

Wschód sł.: godz. 5 m. 50
Zachód sł.: godz. 5 m. 53
Dług. dnia godz. 12 m. 03

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Czwartek, dnia 24 września 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Z powodu epidemii.

Jak widać z telegramów w pismach codziennych, epidemia szerzącej się w guberniach Cesarstwa cholery nie słabnie wcale i, choć dość umiarkowana w napięciu swem, ogarnia tereny coraz większe. Czy do Królestwa przedostanie się, przewidzieć trudno, bądź co bądź z możliwością faktu takiego wypada liczyć się poważnie. Przedsięwzięcie środków zapobiegawczych jest przedewszystkiem zadaniem władz i komitetów specyalnych, ale i każdy z nas z osobna, — pisze dr. K. Niedzielski w „Kuryerze Polskim“ — uczynić powinien wszystko, by ustrzedz siebie i innych od epidemii groźnej, ku czemu pewne zaznajomienie się z istotą sprawy chorobowej jest koniecznem.

Za „ojczyznę“ cholery uważa się Indye Wschodnie, mianowicie ujście rzeki Gangesu, O cholerze znajdujemy w historyi wzmiankę po raz pierwszy w r. 1817, kiedy to z 10,000-go korpusu wojsk angielskich, który stał wówczas załogą w kraju tym padło ofiarą epidemii 7,000 żołnierzy. W r. 1827 czytamy o niej wieści na Kaukazie; w dwa lata potem szerzyła się w okolicach Orenburga, w r. 1830 z Astrachania przedostała się aż do Polski, a stąd do Niemiec, Francyi, Anglii i do Ameryki nawet. Obliczono że od r. 1829 do 1865 w samem tylko Państwie Rosyjskiem zmarło na cholerę 1,900,000 ludzi. Podczas kampanii czeskiej (wojna Prus z Austryą w r. 1866) srożyła się dość groźnie w Niemczech; od r. 1883 do 1886 — w różnych miejscowościach Włoch, południowej Francyi i Hiszpanii, w r. 1892 zjawiła się całkiem niespodzianie w Hamburgu, gdzie w ciągu trzech miesięcy zachorowało na nią 18,000 ludzi, zmarło 7,600. W czasach ostatnich cholera grasowała gdzie niegdzie po różnych Europy kątach; wszędzie atoli dzięki zastosowaniu umiejętności zarządzeń sanitarnych umiano stłumić ją niemal w zarodku,

Cholerę zalicza nauka do cierpień, panujących nagminnie (epidemicznie), związanych z latami głodu i porą deszczową, i, jak poucza doświadczenie, ulegają jej przedewszystkiem biedacy, mieszkańcy ubikacyi ciasnych, brudnych i natłoczonych bez miary, ludzie źle odżywiani, pijacy, aresztanci, po za tem— osoby zamożniejsze i zamożne, lecz chore na żołądek lub niewstrzemięźliwy tryb życia prowadzące. Choroba jest zaraźliwą nie przez powietrze, lecz skutkiem bezpośredniego z chorym zetknięcia się, a raczej z wydzielinami jego. Zarażanie się drogą wypróżnień stwierdzano stale z przeważającej ilości wypadków. Z wydzieliny stolcowej osób, chorych na cholerę, już w roku 1883 wychodowano swoistą drobnoustrojów odmianę — lasecznika; zwanego przecinkowcem (coma-baccilus Koch'a) i uważanago za rozsadnika zarazy. Po przedostaniu się wraz z kałem chorego na wolność laseczniki owe korzystają ze sprzyjających dalszemu ich rozwojowi warunków. Więc mnożą się na bieliźnie chorego (zarażanie się praczek), w szklankach, kubkach i na talerzach których tenże używa, (zarażanie się osób pielęgnujących pacyenta) w potrawach i mleku i t. d. Woda, w której mikroby owe zagnieździły się, jest również nader ważnym czynnikiem szerzenia się zarazy. Pamiętać należy jednak, że samo tylko połykanie mikrobów nie wywołuje bynajmniej za każdym razem występowania objawów cholery, można bowiem połykać ich bardzo wiele, a pomimo to być zdrowym, jak zdrowym pozostał nieraz w okresie epidemii najcięższej personel sanitarno lekarski. Rzecz cała polega na tem, czy przecinkowce w jelitach osobnika danego zatrzymują się i mnożą dalej. Ewentualność tego rodzaju u ludzi silnych i zdrowych powstaje rzadko; bakterye niszczy tu kwas solny, zawarty w soku żołądkowym. Okoliczność tę należy mieć na uwadze, mówiąc o zaraźliwości cholery.

Przebieg cierpienia, o którem mowa, nie zawsze bywa jednaki, rozróżniamy tu bowiem postacie kliniczne o różnem sprawy chorobowej napięciu. W wypadkach najlżejszych choremu dokucza biegunka, oraz objawy ostrego nieżytu (kataru) kiszek; w wypadkach tych zazwyczaj po upływie dni kilku następuje polepszenie wybitne i wyzdrowienie. W postaci cięższej (choleryna) biegunka trwa długo; po jednem lub kilku wypróżnieniach obfitych następuje szereg rzadkich stolców białawych (4 do 5 na godzinę), przyczem wydzielina wyglądem swym przypomina tu odwar z ryżu. Prócz biegunki chorego trapią wymioty i znaczne osłabienie ogólne. Wyzdrowienie bywa dość częstem (po 2 tygodniach mniej więcej), o ile nie zajdą powikłania inne, jak zapalenie opon mózgowych, płuc, nerek i t. p. W wypadkach najcięższych (postać zmartwicza) sprawa rozpoczyna się zwykle od dreszczów, bólu głowy i całkiem nagłego sił upadku. Pacyent oddaje stolec «ryżowy» niemożliwie często, bez bólu i wydymań się, w ilości 6 do 8 litrów i więcej, nadto miewa wymioty po kilka razy na godzinę z towarzyszącem im uczuciem nieznośnem, jak gdyby coś pękało mu w żołądku. Łaknienia brak zupełny, pragnienie wielkie. Prócz objawów powyższych stwierdza się: lęk, wyczerpanie serca, tętno powierzchowne, wyraźne oziębienie ciała, przy jednoczesnem podwyższeniu ciepłoty w odbytnicy. Głos chorego staje się omdlewająco słabym, jękliwym, grobowym, typowym głosem «nieboszczyka», co na osoby przesądne a wrażliwe wywiera wrażenie straszne, a jest właściwie tylko wynikiem porażenia muskułów krtani, nie mogących wprowadzić w ruch, jak trzeba, strun głosowych. W dalszym przebiegu sprawy stwierdza się bolesne drgawki mięśni, łydek, zwłaszcza, w następstwie zatrucia ustroju, brak moczu i lodowatość kończyn, przyczem świadomość zachowaną zostaje do chwil ostatnich. Cierpienie w postaci tej trwa krótko, dzień dwa najwyżej, a niekiedy zejście niepomyślne nastąpić może już po upływie godzin kilku. Jeżeli pacyent opiera się zakażeniu zwycięzko i sprawa przechodzi w t. zw. okres reakcyi, wówczas poprawa w stanie ogólnym następuje zwolna, lecz i w tym razie możliwym jest nawrót (recedywa) i przejście cierpienia w t. zw. postać tyfoidalną z właściwemi dla duru objawami.

Ponieważ cholera jest przedewszystkiem cierpieniem narządów trawiennych, należy więc w przebiegu epidemii dbać o zdrowotność żołądka swego i kiszek. Należy zatem unikać wody surowej, lecz pijać herbatę bądź wino z lodem lub wodę przegotowaną, w niej bowiem zalązki organiczne tracą zjadliwość swą, przyczem pożytecznem jest bardzo dolewać do szklanki 2 lub 3 krople oczyszczonego kwasu solnego. O prostem lecz posilnem odżywianiu się, unikając przeładowania żołądka, pamiętać wypadnie pilnie, a jednocześnie wystrzegać się napojów wyskokowych, te bowiem osłabiają umięsienie kiszek i szkodzą trawieniu. Tak samo, choć w mniejszym stopniu, musimy zaniechać używania kawy i tytoniu, by nie osłabiać bez potrzeby tak koniecznej dla walki z zarazą sprawności mięśnia sercowego. Dalej mieć na uwadze winniśmy, że jednym z najpotężniejszych rozsadników zarazy są muchy, które nie gardzą, jak wiadomo, nieczystościami najwstrętniejszego rodzaju, a sadowiąc się z kolei rzeczy na jedzeniu, zatruwać mogą łatwo takowe jadem cholery. Należy zatem tępić najstaranniej skrzydlate stworzenia te, nie jadać zupy, nie pić herbaty, w której pływa już mucha utopiona, potrawy nakrywać szczelnie i pozostawiane na później ich resztki trzymać w zamknięciu. Wydzieliny wszelkie zarówno osób chorych, jak i zdrowych, usuwa się jaknajprędzej, kąpieli w łazienkach ogólnych — unikać, nie mówiąc już o kąpieli rzecznej podczas epidemii. Wreszcie pamiętać należy, że lęk nadmierny przed możliwością zarażenia się nie wytrzymuje krytyki, gdyż cierpienie w mowie będące udziela się wyłącznie drogą narządów trawienia, nigdy zaś przez powietrze. Rzecz prosta, rozumne środki ostrożności w obcowaniu z chorym wypadnie zachowywać zawsze i pilnować, by chory ów, na kuracyi w domu pozostający miał swoje specyalne: nakrycie i talerz do jedzenia, oraz szklankę do picia.

Leczenie środkami aptecznemi w wypadkach cholery sprowadza się głównie do zwalczania zbyt dokuczliwych objawów chorobowych; korzyści też nadzwyczajnej z tak zachwalanych nieraz apteczek domowych trudno się spodziewać w tym stanie rzeczy. Należy zawsze, nawet w razie łagodnego przebiegu choroby, niezwłocznie położyć się do łóżka, w spokoju bowiem i cieple biegunka ustępuje łatwiej. W przypadkach ciężkich chodzi o to, by zwiększyć dopływ krwi do obwodu, głównie do lodowato zimnej skóry na kończynach, a odciągnąć ją od narządów wewnętrznych: żołądka, jelit i nerek. W tym celu zaleca się wycieranie ciała chustami, zmoczonemi w zimnej wodzie i stosowanie chłodnej kąpieli usiad-

kowej wraz z jednoczesnem rozcieraniem brzucha szczotkami. Po wystąpieniu odczynu (reakcyi) pacyenta okrywa się ciepło, rozgrzewa stopy flaszkami z wodą gorącą i czeka—na wystąpienie potów, objawu nader pomyślnego w rokowaniu na przyszłość. W przypadkach rozpaczliwych zaczęto stosować ostatniemi laty wlewania podskórne, t. z. fizyologicznego roztworu soli kuchennej, niejednokrotnie z wynikiem bardzo dobrym. Zabieg ów, wymagający odpowiedniej wprawy technicznej wchodzi już, rzecz prosta, w zakres działalności wyłącznej lekarza.

ROZŁAM.

W niemieckiej socyalnej demokracyi zanosi się na wielkie przesilenie. Zjazd w Norymberdze ujawnił zasadniczy rozłam w stronnictwie pomiędzy kierunkiem radykalnym a „rewizyonistycznym." Doszło do tego, że głośny Edward Bernstein postanowił porzucić Niemcy i otrząsając pył ojczysty ze swoich stóp, przenieść się na stałe do Anglii. Przywódca „rewizyonizmu» powraca dobrowolnie na wygnanie, na którem przepędził przymusowo z rozkazu ministra policyi Puttkammera lat dwadzieścia.

Bernstein redagował wówczas czasopismo „Socyaldemokrat"; było to po roku 1880. Wraz z innymi wygnańcami osiadł w Londynie i rozpoczął tu obfitą literacką działalność. Nazwisko jego niebawem stało się powagą dla niemieckich towarzyszy. Wielką też sensacyą sprawiła wiadomość, że Bernstein przedsięwziął sobie krytyczne zbadanie kwestyi, czy socyalno-demokratyczny program opiera się istotnie na niezłomnej ekonomicznej podstawie.

Wyniki tych badań były dla stronnictwa osłupiające. Bernstein doszedł do tych samych wyników co najbardziej zdecydowani przeciwnicy soyaldemokracyi. Orzekł, że znaczna część zasad socyalizmu opiera się na rzeczach naukowo nie dowiedzionych i nie dających się sprawdzić; liczne dogmaty socyalistyczne rozbił całkowicie, wykazując ich utopię.

Ostatecznie postawił Bernstein tezę, że socyalizm nie powinien dążyć do utopijnych celów, musi przestac być partyą rewolucyjną, a stać się partyą reformistyczną. „Kacerstwa" Bernsteina wywołały huragan oburzenia. Socyaliści niemieccy nie chcieli słuchać „prawd" Bernsteina. Brali mu za złe nie tyle wynik jego badań, ile odwagę, z jaką ogłosił je publicznie. Nawet stary jego osobisty przyjaciel Auer napisał mu list lakoniczny: „Kochany Edku jesteś osioł; takie rzeczy się robi, ale takich rzeczy się nie mówi."

Radykalni przywódcy partyi nie mogli mieć żadnej wątpliwosci, że prace Bernsteina wstrząsają podstawami programu socyaldemokratycznego. Tego samego zdania był i ks. Buelow. Wówczas, gdy reakcya niemiecka domagała się nowej ustawy przeciwko socyalistom uznał Buelow za najlepszy sposób walki z socyalizmem: cofnięcie banicyi, na jaką skazany został Bernstein. Było w istocie polityczną głupotą wydalać socyalistę, który skuteczniej doprowadzał do absurdu wszystkie radykalne w partyi żywioły, niż najzawzięts i ich burżuazyjni przeciwnicy.

Wiecowi partyjnemu w Lubece w roku 1901 przedstawiono kilka wniosków, które domagały się stanowczego potępienia Bernsteina. Ostatecznie wiec wybrał łagodniejszą formę i uznał, że „zupełnie jednostronny sposób", w jaki Bernstein uprawiał krytykę socyalnej demokracyi, „przy zupełnem pominięciu krytyki burżuazyjnego społeczeństwa" postawił Bernsteina „w położeniu dwuznacznem" i wywołał rozgoryczenie znacznej części towarzyszy. Wiec wyraził oczekiwanie, że Berstein uzna to i zastosuje się do tego, poczem przeszedł do porządku nad wnioskami, domagającemi się bardziej stanowczego potępienia.

Bernstein w istocie od tego czasu okazywał wielką wstrzemięźliwość w swojej krytyce i ataki swoje zwracał przeważnie przeciw burżuazyi. Ale nie odzyskał już zaufania w stronnictwie. Zjazd norymberski w dyskusyi nad sprawą zakazu głosowania za budżetem w sejmach państw Rzeszy oświadczył się ponownie bardzo stanowczo przeciw kierunkowi rewizyonistycznemu i to wywołało zapewne u Bernsteina postanowienie dobrowolnej banicyi.

KORONACYA OBRAZU.

W niedzielę ubiegłą odbyła się w Krakowie dawno zapowiadana, wspaniała uroczystość koronacyi obrazu Matki Boskiej Bolesnej w kościele oo. franciszkanów.

Z powodu olbrzymiego napływu publiczności, która od wczesnego ranka zapełniła nietylko świątynię lecz i plac przed nią, oraz ulice sąsiednie, postanowiono wynieść obraz przed kościół i ustawić go tam na ołtarzu tymczasowym.

O godz. 10 zrana, wśród bicia dzwonów i śpiewów kościelnych, wyruszyła procesya z kościoła. Najpierw szły bractwa kościelne, później duchowieństwo świeckie i zakonne wszystkich reguł, dalej członkowie kapituły krakowskiej, za kapitułą bractwo Męki Pańskiej przy kościele oo. franciszkanów niosło w otoczeniu duchowieństwa obraz cudowny. Za obrazem w mitrach i z pastorałami szli arcypasterze Kościoła, mianowicie arcybiskupi ks. Bilczewski i ks. Teodorowicz, oraz biskup sufragan ks. Bandurski ze Lwowa, biskupi ks. Pelczar i ks. Fischer z Przemyśla, biskup ks. Wałęga z Tarnowa, wreszcie celebrans ks. kardynał Puzyna z biskupem sufraganem krakowskim ks. Nowakiem. Gdy obraz ustawiono na ołtarzu przed kościołem, w odległości kilku metrów za ołtarzem głównym, wstąpił na podwyższenie ks. gwardyan zakonu franciszkanów i głosem donośnym zaczął odczytywać akt koronacyjny, przygotowany przez kongregacyę watykańską w języku łacińskim. Treść aktu powtórzył następnie zakonnik po polsku. Gdy skończył, rozległ się silny, z tysiącznych piersi śpiew „Pod Twoją obronę."

Następnie zaraz rozpoczął się właściwy akt koronacyjny. Przed ołtarzem, na którym złożono cudowny obraz, zgromadzili się wszyscy biskupi, otoczeni przez liczne duchowieństwo. Przestrzeń zaledwie kilkunastu metrów kwadratowych około ołtarza zdołano obronić przed naporem tłumow w ten sposób, że komisarze, żołnierze policyjni, agenci policyjni, strażnicy i wiele innych osób utworzyło kordon, wziąwszy się pod ramiona.

Wszystkich oczy zwróciły się na piękną, szczerozłotą koronę, złożoną na poduszce przed obrazem na ołtarzu. Ksiądz kardynał Puzyna powstał z tronu i rozpoczął odczytywać kościelną formułę koronacyjną, poczem po schodach wstąpił na ołtarz i, włożywszy koronę na głowę Matki Boskiej Bolesnej, odmówił przepisaną modlitwę. Koronę przymocowali do obrazu muterkami wykonawcy korony, pp. Seip i Wojciechowski. Następnie ks. kardynał w dłuższem przemówieniu podniósł ważność uroczystości koronacyjnej i polecił opiece Matki Boskiej Bolesnej miasto i kraj cały.

Jeden z zakonników, wstąpiwszy na podwyższenie, doniósł, że nadszedł telegram z kancelaryi papieskiej, w którym imieniem papieża Piusa X kardynał stanu Mery du Val zawiadamia klasztor, że Papież udziela wszystkim biorącym udział w uroczystości błogosławieństwa i odpustu zupełnego, przy zwykłych warunkach kościelnych. Na mocy tego upoważnienia ks. kardynał udzielił błogosławieństwa zebranym i miastu, oraz odebrał przysięgę od przełożonych kościoła franciszkańskiego, że będą zawsze strzegli i czcili ukoronowany obraz. Po tym akcie, którego dokonano przy odgłosie dzwonów i śpiewów kościelnych, zaintonował ks. kardynał uroczyste „Te Deum." Następnie odbyła się uroczysta suma, którą od-

---

26)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej

(Ciąg dalszy — patrz № 205.)

Czasami nawet zapraszano całą rodzinę. Marya wracała z paką ciastek i sandwichów dla dzieci i opowiadała o różnych przysmakach, które jadła, będąc zmuszoną większą część wieczoru spędzać na jedzeniu, gdyż zazdrosny muzyk pozwalał jej tańczyć tylko z kobietami lub starymi mężczyznami.

Dla naszych biedaków była to wielka rozrywka, że choć jedna z ich rodziny widywała ludzi, mogła co niedzielę opowiadać im o nich. Sami byli zbyt biedni, aby zawierać znajomości, nikt do nich nie przychodził, więc też z zajęciem słuchali opowiadań Maryi o jej znajomych, jak byli ubrani, jak jedna dziewczyna zaręczyła się, inna kłóciła się, jak jeden bił żonę, przepijał zarobek. Te i tym podobne ploteczki odrywały myśl od własnej niedoli.

Pewnej soboty, wieczorem, wracając z wesela, Kuszleika zdobył się na wynurzenie swej duszy, a Marya w odpowiedzi chwyciła go w ramiona. Nazajutrz opowiedziała zdarzenie rodzinie i odtąd Kuszleika nie grywał już, lecz siedział w kącie kuchni ze swą narzeczoną, trzymając ją w ramionach, czego cała rodzina zdawała się nie widziec.

Wesele miało się odbyć na wiosnę, a młoda para miała odnająć pokój na strychu. Tomaszius dobrze zarabiał, a że Maryi spłacała powoli rodzina dług zaciągnięty, mieć więc będą żyć z czego. Marya była kapitalistką w familii, wprawiła się w malowanie pudełek, w minutę mogła pomalować dwa pudełka, a za 100 pudełek płacono 40 centów. Robiła więc projekty, pełna nadziei w przyszłość, Zwracano jej uwagę, że może co zajść, że bywają różne wypadki i nieszczęścia, ale ona na nic zważać nie chciała.

To też cios był podwójny, gdy zamknięto oddział malowania pudełek, w którym pracowała; zamknięto bez uprzedzenia na dzień jeden. Ogłoszono zrana, że po południu rachunki będą uregulowane, a fabryka zamkniętą co najmniej na miesiąc. Koleżanki powiedziały jej, że i do lata nie otworzą, że tak bywa zawsze, gdy mają większy zapas pudełek.

Marya powróciła do domu, a że potrzebowała zawsze zbytu swej energii, więc najpierw oczyściła cały dom, a potem poszła szukać nowego zarobku.

Ponieważ wszystkie prawie oddziały malowania pudełek były zamknięte, a mnóstwo dziewcząt szukało zajęcia, więc naturalne, że Marya nic nie znalazła. Obeszła wszystkie restauracye w dzielnicy, poszła nawet na drugą stronę, do dzielnicy, gdzie stały piękne pałace, szukając byle jakiego zajęcia, naprózno jednak!

Mężczyźni w rzeźniach uczuli także wyniki tego zastoju, którego ofiarą padła Marya. Nie zamknięto wprawdzie rzeźni, ale trzeba było od rana w lodowatej atmosferze czekać nieraz do popołudnia, zanim przypędzono bydło; wtedy skostniałemi, lodowatemi palcami trzeba się było brać do roboty, a wieczorem nieraz ledwie 2 godziny pracy miał Jurgis zapisane, znaczyło to 35 centów. Bywały dni, że pracował pół godziny, a czasami wcale, a trzeba było cały dzień czekać, nieraz wieczorem dopiero przypędzano bydło i praca szła przy elektryczności do północy.

Ceny bydła w tym roku były wyższe, niż w poprzednich, wyczekiwano spadku cen, jeden starał się przetrzymać drugiego, a robotnik cierpiał.

W wigilię Bożego Narodzenia Jurgis powrócił o 1-ej w nocy, a nazajutrz o 7-ej rano musiał być w rzeźni. Wszystko to było bardzo ciężkie, ale nie najgorsze jeszcze. Za pracę płacono tylko małą część, ale jeżeli kto się spóźnił minutę, odliczano mu godzinę, a jeśli wieczorem przed odejściem pracę przerwano zanim upłynęła godzina, nie płacono, choćby i 40 minut trwała praca. Majstrowie byli winni, lecz za nimi stali właściciele, grożący im utratą miejsc, gdy dochody się zmniejszały. Gdy bardzo znaczny zrobiono wyzysk, mawiano, że to „na kościół". Jurgis zapytywał się o wytłómaczenie, koledzy objaśnili go, że stary Jones zajmuje się misyami i dobroczynnością, ztąd to wyrażenie „na kościół", gdy wyzyskano ich zbyt widocznie.

Wynikiem tego wszystkiego było, że Jurgis nie dziwił się już, gdy mówiono o walce za swe prawa; sam uczuwał chęć do walki i gdy delegat «Pomocy rzeźników» przyszedł doń powtórnie, przyjął go inaczej, niż za pierwszym razem. Myśl stowarzyszania się wydała mu się przepiękną i gdy go objaśniono, że wszyscy się tu stowarzyszają, po raz pierwszy zrozumiał, dlaczego Amerykę nazywają krajem wolnym. Jurgis teraz z całą rodziną zapisał się do towarzystwa i biedacy nasi czuli się dumni, nosząc znaczki unionistów; zdawało im się, że chronić one ich będą od dalszej niedoli.

(d. c. n.)

prawił ks. arcybiskup Bilczewski. Podczas sumy wypowiedział kazanie ks. biskup Pelczar.

O godzinie 2-ej po południu odbył się w klasztorze oo. franciszkanów obiad na 500 nakryć, w którym, oprócz ks. kardynała Puzyny przyjęli udział wszyscy biskupi, duchowieństwo świeckie i zakonne, oraz goście zaproszeni.

Popołudniowe uroczystości rozpoczęły się nieszporami, odprawionemi o godzinie 5-ej po południu przez ks. biskupa Pelczara, poczem wyruszyła procesya z cudownym obrazem ul. Grodzką na Rynek. W procesyi wzięły udział jeszcze liczniejsze tłumy, niż przed południem. Wszystkie okna kamienic były iluminowane, a liczne okna i balkony udekorowane. W procesyi uczestniczyli wszyscy biskupi. Przygrywały dwie orkiestry: weteranów wojskowych i włościańska. Sciemniło się już dobrze, gdy procesya, okrążywszy Rynek, powróciła na plac WW. Swiętych. Na kazalnicę przed kościołem wstąpił ks. biskup Bandurski, znakomity kaznodzieja, i w dłuższem pięknem przemówieniu rozwinął historyę pięciowiekowego istnienia obrazu Matki Boskiej Bolesnej.

Uroczystość kościelna zakończyła się o godzinie 7-ej wieczorem. Do późnego wieczora jeszcze tłumy pątników zalegały kościół i sąsiednie place.

ś. † p.

Jadwiga Łuszczewska

(Deotyma).

Wczoraj po całym kraju rozeszła się wieść żałobna o zgonie wielkiej poetki polskiej Deotymy.

Była to postać niezwykła, która być może nie wywarła zbyt wielkiego wpływu na twórczość poetycką doby sobie współczesnej, nie ujarzmiła tłumów mocą swego talentu, lecz zabłysła na parnasie polskim, jako gwiazda pierwszorzędnej wielkości i stale jaśniała aż po dni ostatek.

S. p. Jadwiga Łuszczewska, znana powszechnie pod pseudonimem Deotymy, urodziła się w Warszawie dnia 10 października 1840 roku, jako córka Wacława Łuszczewskiego, znanego ekonomisty i działacza społecznego i małżonki jego Magdaleny z Żółtowskich.

Już od wczesnej młodości zdradzała wybitny talent poetycki, a improwizacye młodziutkiej poetki na zebraniach towarzyskich w domu jej rodziców wprawiały w podziw i zachwyt słuchaczów. Uderzały one nie tyle siłą uczucia i liryzmem, bardzo zresztą naturalnym u młodej dziewczyny, ile głębokością myśli i zasobem erudycyi, świadczących, że młoda poetka przyjęła staranne wykształcenie, czytała dużo, studyowała pilnie dzieje ludzkości i życie przyrody.

Otaczające ją wszelako życie było obcem dla młodej improwizatorki, której fantazya czerpała natchnienie w zdobyczach wiedzy, ale nie w skarbach poezyi zawartej w sercach ludzkich, w otaczającej ją przyrodzie. Stąd improwizacye i poezye Deotymy wytworne w formie, świetnie stylowo opracowane, pełne głębokich myśli, zachwycały wybranych, ale z trudnością przenikały do szerszych mas, wśród których imię Deotymy bynajmniej nie było popularnem.

Deotyma zaczęła drukować swoje prace poetyckie już w bardzo młodym wieku. Pierwszy zbiór jej poezyi p. t. „Improwizacye i poezye" wyszedł w Warszawie w roku 1858. Cechowała go wyjątkowa łatwość wyrazu, szlachetność formy, częstokroć niezwykle wykwitnej, ale zarazem i nadmierna abstrakcyjność poglądów.

Stopniowo umysł poetki zaczął się jednak uwalniać z tych pęt, krępujących poloty fantazyi i zwracać zwolna do tematów historycznych, które Deotyma w późniejszych latach całą duszą ukochała. Skrystalizowaniem tego umiłowania był poemat, niestety niedokończony, nad którym sędziwa poetka pracowała aż do dni ostatka—„Sobieski pod Wiedniem".

Talent jej atoli zupełnie dojrzał i wszedł na właściwe drogi, dopiero po powrocie Deotymy z Rosyi, dokąd towarzyszyła ojcu, który tam zmarł w prowincyach wschodnich państwa w roku 1867.

Teraz dopiero serce poetki uderzyło ludzkiem uczuciem naprawdę, erudycyę zastąpiło natchnienie, czerpiące tematy z rzeczywistego życia. Utwory jej nic nie tracąc ze swej wykwintności stylu, stały się popularniejsze, dostępniejsze dla szerszych mas, bardziej żywotne.

Kilka dziesiątków lat jej pracy literackiej wzbogaciło skarbnicę poezyi naszej bogatym plonem pierwszorzędnej wartości. Wyszły w druku następujące utwory Deotymy: „Tomira" (1855), „Polska w pieśni" (2 tomy i 2 wydania z roku 1859—1860 i 1887—1894), w których mieszczą się: „Dwunastu wojewodów", „Lech", „Wojna olbrzymów", „Wyszomir".

Później nastąpiły: dramat historyczny „Narzeczona z Ogrodzieńca", poematy „Bolesław Chrobry", „Wanda", powieść „Na rozdrożu", „Zwierciadlana zagadka", „Krzyż nad otchłanią", „Branki w jasyrze" (3 tomy), wreszcie starodawny romans „Panienka z okienka".

Ostatniem dziełem sędziwej poetki większych rozmiarów jest „Sobieski pod Wiedniem", poemat historyczny, którego piętnasty śpiew przed kilku miesiącami ogłosiła Deotyma w „Sfinksie". Jest to utwór wprost rzeźbiony w przepięknych zwrotach naszego języka, pełen barw i plastyki.

Słynne też były czwartkowe zebrania u Deotymy, na których jeszcze przed kilkunastu laty koncentrował się cały współczesny ruch literecki. W miarę atoli jak sędziwa poetka zapadała na zdrowiu, nić wiążąca pracowników na niwie literackiej polskiej rwać się poczęła, zebrania czwartkowe, na których przez salony Deotymy przewinęli się wszyscy wybitniejsi działacze literaccy, mocarze pióra i wiedzy, ograniczać się poczęły do szczupłego kółka najbliższych przyjaciół i zwolenników wielkiej pieśniarki.

Choroba Deotymy rozpoczęła się już przed dwoma laty, ale pomimo sędziwego wieku poetki, która doszła do 74 roku życia, bezpośredniem nie groziła niebezpieczeństwem. Niestety czyniła ona wciąż zwolna zastraszające postępy. Lekarze skonstatowali raka w przełyku, wobec czego nie było już możliwe ocalenie życia wielkiej poetki, pomimo troskliwej opieki dr. Białobrzeskiego, Dunina, Chrostowskiego i Rajchmana oraz najbliższego otoczenia.

Jeszcze dnia 10 września we czwartek w dniu tradycyjnych zebrań Deotyma kazała się przewieść w fotelu do salonu, gdzie w otoczeniu przyjaciół najbliższych spędziła godzinę czasu.

Był to ostatni jej występ w świecie, po którym zdrowie poetki zaczęło się coraz wyraźniej pogarszać, aż wreszcie w dniu wczorajszym o g. 12 w południe wydała ostatnie tchnienie w mieszkaniu swojem przy ul. Marszałkowskiej 153.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Zgon Deotymy oprócz najbliższej rodziny i wielbicieli jej talentu okrywa żałobą kraj cały, który traci w niej jedną z tych sił poetyckich, które na kartach poezyi polskiej zapisały swe imię złotemi, niezatartemi zgłoskami.

Cześć jej pamięci!

Z powodu pogłosek o powrocie hr. Wittego do władzy (zrazu na miejsce ministra spraw zagranicznych, p. Izwolskiego), pisze „Nowaja Ruś":

„Można twierdzić bez przesady, że p. Izwolskij teraz po spotkaniach się z obcymi monarchami, jest uważany za jednego z możniejszych mężów stanu w Europie i bodaj, że pozycya jego silniejsza, niż całego gabinetu. Odejście Izwolskiego teraz, jest takim nonsensem politycznym, jaki może przyjść na myśl tylko ludziom, mającym dużo wolnego czasu. Między członkami gabinetu nietylko, że się nie mówi o tem, ale nawet taka myśl nie powstała nikomu w głowie.

Jeszcze mniej prawdopodobne, żeby „kurs" niemiecki podtrzymywał hr. Wittego. Wszyscy jeszcze pamiętają historyę z p. Szwanebachem i cesarzem niemieckim. Dyplomaci dobrze znają „miłość" polityków niemieckich do hr. Wittego, który, bodaj, że pierwszy przestrzegł (?) Europę przed niebezpieczeństwem wojny na Dalekim Wschodzie, jako rezultatem zawiłych intryg niemieckich".

Pewien stary dyplomata, z którym autor artykułu rozmawiał, wzruszył ramionami i zapewnił, że powrót Wittego do władzy jest niemożliwy.

Pięcioprocentowe obligi skarbu państwa z 1904 r., w sumie nominalnej 300,000,000 rubli, mają być jednorazowo umorzone w dniu 1 (14) maja 1909 r. Odpowiednio do tego izbom prawodawczym złożony zostanie w czasie właściwym wniosek emisyi nowej pożyczki. Suma nominalna tej pożyczki będzie nieco wyższa od sumy obligów, aby jednocześnie dostarczyć skarbowi środków na pokrycie rozchodów nadzwyczajnych, przewidywanych w roku 1909.

Schemat etatu służby długu państwowego przedstawia się jak następuje:

W dniu 1 (14) stycznia 1909 roku dług państwowy wynosić będzie 8,835,884,191 rubli. W roku 1909 wypłacone będzie na probenty 371,917,913 rubli i na umorzenie kapitału 23,671,293 ruble, w sumie zatem rozchody z tytułu długów państwowych wyniosą w roku przyszłym 395,588,806 rubli.

Ogólny dochód z monopolu wódczanego w 1909 roku przewidywany jest w sumie 733,6 mil. rubli, czyli o 294 mil rubli większy, niż w roku 1908. Konsumcya wódki obliczona została na 85,710,000 wiader.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Homira. Jutro Swiętopełka.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Pan Jowialski", komedya Al. Fredry. Początek punktualnie o godz. 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Wesele" Wyspiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś w sali łódzkiego Tow. kred. (Srednia 19) o godz. 4 po poł., ogólne zebranie członków chrześc. Tow. dobroczynności.

ODCZYT. Dziś w „Domu ludowym" przy ulicy Widzewskiej nr. 36, o godz. 7 i pół wieczorem dr. Goldenberg wygłosi odczyt na temat „Praca i odpoczynek."

KRONIKA.

(a) **Sąd wojenny**. W dniu jutrzejszym rozpoczynają się rozprawy czasowego sądu okręgowego wojennego warszawskiego, który zjechał do Łodzi na kilkudniową kadencyę.

(=) **W sprawie walki z cholerą**. Naczelnik powiatu łódzkiego rozesłał onegdaj do urzędów gminnych, oraz do zarządu m. Zgierza kopie protokółu posiedzenia łódzkiej powiatowej komisyi sanitarnej w sprawie walki z epidemią cholery, przyczem poleca stosować się ściśle do wskazówek, wyłuszczonych w protokóle komisyi. Funkcyonaryuszom policyi nadto poleca okazywać pomoc członkom-sanitaryuszom przy każdej ich czynności, związanej z walką przeciw cholerze, jako to: przy dokonywaniu oględzin miejsc zanieczyszczonych, przy dezynfekcyi i t. p. O stanie zdrowotności gmin urzędy gminne oraz zarząd m. Zgierza mają donosić co 2 tygodnie.

Według brzmienia, przesłanego urzędom gminnym protokółu w sprawie walki z cholerą, powiat łódzki podzielono na 6 okręgów sanitarnych, a mianowicie: I-szy — zgierski, gdzie wyznaczono dwa domy: jeden przy szosie Warszawskiej, należący do Józefa Hofmana, na barak choleryczny, drugi przy Polnej drodze, należący do Antoniego Libiszewskiego, dla izolacyi; II-gi — radogoski; okręg ten stanowią gminy: Radogoszcz, Lućmierz, Dzierżązna i Łagiewniki. W tym okręgu komisya wyznaczyła również dwa domy na baraki choleryczne: jeden na Bałutach, drugi w Radogoszczu; III-ci — tuszyński. W osadzie Tuszyn wyznaczono jeden dom na barak choleryczny na 8 łóżek. Z baraku tuszyńskiego będą korzystać gminy: Górki, Czarnocin i Żeromin. Drugi dom na barak w okręgu tuszyńskim wyznaczono w Rżgowie, również na 8 łóżek. Do Rżgowa dołączono pod względem sanitarnym gminy: Gospodarz, Brojce i Wiskitno; IV-ty — konstantynowski. Do okręgu tego należą gminy: Rszew, Babice i Rąbień. Dom na barak choleryczny wyznaczono w Konstantynowie; V-ty — aleksandrowski. Okręg ten stamowią gminy: Brużyca, Nakielnica, Bełdów i Puczniew. Dom na barak dla chorych wyznaczono w folwarku Brużyca i VI-ty — choiński, składający się z gminy Chojny, z wyjątkiem miejscowości fabrycznych: Widzewa. Dąbrówki i części Nowych Chojen, jako przyłączonych do Łodzi i gminy Bruss, bez wsi Karolewa, części Rokicia Starego, osady młyńskiej Rokicie i części wsi Bruss. Domy na baraki wyznaczono w Nowych Chojnach i w Nowosolnej.

Na wypadek wybuchu cholery, do walki z nią będą powołani lekarze: w okręgu I, zgierskim — dr. Marks i felczer Jaroszkowski; w okręgu II, radogoskim—na Bałutach dr. Hanowski, a w Radogoszczu dr. Rokicki; do pomocy wyznaczono

felczerów Lenartowicza i Wąściacha; w okręgu III, tuszyńskim — dr. Uściński i felczer Zachimowicz; w okręgu IV, konstantynowskim — dr. Borzuchowski i felczer Roman Czerlewski; w okręgu V, aleksandrowskim — dr. Roman Nejman i felczer Karol Horain; w okręgu VI, choińskim— dr. Osiecki i felczer Berndt.

Lekarze będą otrzymywali tytułem wynagrodzenia po 10 rubli na dobę, felbzerzy zaś od 3 do 5 rubli. Każdy okręg sanitarny rozporządza odpowiednią sumą, która będzie wydatkowaną w miarę potrzeby na cele walki z epidemią.

(=) **W sprawie podatków.** Chociaż wszystkie podatki na rok 1908 zostały już rozłożone i zatwierdzone, to jednak w ostatnich czasach wpływ ich do kasy miejskiej znacznie się zmniejszył, tak, że bardzo często się zdarza, iż w kasie niema wcale pieniędzy, a tymczasem wydatki na utrzymanie urzędników magistratu, policyi, straży ogniowej, szkół, oświetlenie miasta i t. d. zwiększają się coraz bardziej. Widząc w tem widoczne uchylanie się od płacenia podatków, magistrat miejscowy zwraca uwagę właścicieli domów, dzierżawców i rządców, że podatki powinny być wnoszone natychmiast, bez jakichkolwiek specyalnych zawiadomień, w przeciwnym bowiem razie będą egzekwowane przy pomocy władzy wojskowej.

(x) **Towarzystwo „Wiedza.”** W nadchodzący poniedziałek (28 b. m.) o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31 pierwsze zebranie organizacyjne, którego porządek dzienny obejmie sprawy następujące: odczytanie ustawy Towarzystwa „Wiedza”, wybory członków Zarządu i Komisyi rewizyjnej, oraz poszczegolne wnioski członków. Wstęp na zebranie będą mieli tylko członkowie Towarzystwa, osoby zaś życzące sobie przyjąć udział w zebraniu, o ile dotąd nie podpisały odpowiednich deklaracyj, mogą uskutecznić to przy wejściu.

(a) **Z fabryk łódzkich.** W fabryce Lehmana (Wólczańska № 289), gdzie pracowano 4 dni w tygodniu obecnie zaprowadzono całotygodniową robotę wobec powiększonej ilości obstalunków.

— W fabryce Härtiga (ulica Brzeźna) w większych oddziałach postanowiono obniżyć płacę zarobkową o 10 do 15%.

— W przędzalni zarobnej Karola Wevera i Reula (Milsza 38) zawiadomiono robotników, że płaca zarobkowa obniżona będzie o 15%. Robotnicy którzy się nie zgodzą na pdwyższe warunki, uważani będą za zwolnionych z zajęcia.

— W fabryce Gotfrieda Steigerta (Spacerowa 58) jakeśmy donosili, wywieszono przed dwoma tygodniami ogłoszenie zawiadamiające robotników, że płaca zarobkowa obniżona będzie o 10%. w oddziale tkalni. Otóż tkacze nie zgodzili się na te warunki, wobec czego w tkalni zawieszono pracę. Pozostałe oddziały przędzalni i wykończalni pracują.

(p) **Ze straży.** W niedzielę, dnia 27 września, o godz. 7 rano, odbędą się ćwiczenia IV-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(n) **W. T. C.** Konsulat łódzki warszawskiego Towarzystwa cyklistów w niedzielę dnia 27-go września r. b. urządza wycieczkę na zamknięcie wystawy ogrodniczej w Łęczycy z udziałem kolegów po kole z Piotrkowa i Zgierza; wyjazd punktualnie o godz. 6-ej i pół rano z klubu, Spacerowa 11.

(a) **Przekroczenia ustawy akcyzy.** Na mocy postanowienia zarządzającego dochodami akcyzy gubernii kaliskiej i piotrkowskiej — mieszkaniec wsi Stare Rokicie, gm. Bruss, Teofil Mikołajewski — za nielegalne trzymanie w sklepie piwa bez patentu, skazany został na 25 rb. kary.

Sędzia pokoju 12 rewiru m. Łodzi mieszkankę Łodzi Emmę Zack (Wólczańska 141) za nielegalne przechowywanie spirytusu bez patentu, skazał na 140 rubli kary.

Sędzia pokoju 12 rewiru m. Łodzi mieszkankę Łodzi Wandę Goblerz (Piotrkowska 275) za przechowywanie nielegalne spirytusu bez patentu, skazał na 40 rubli kary.

(a) **Samobójstwo.** Wczoraj po południu około godziny 3, w pobliżu ulicy Brzezińskiej i cmentarza żydowskiego strażnik policyjny fabryki Biedermana, 24-letni Tomokari Morgun strzelił do siebie z mausera, w celu pozbawienia się życia. Kula ugodziła w głowę, powodując uszkodzenie klatki mózgowej i wysadzenie oka. Pierwszej pomocy rannemu udzielił lekarz Pogotowia. Po odwiezieniu do szpitala im. Poznański, Morgun zmarł wkrótce, nie odzyskawszy przytomności.

(n) **Wydawnictwo kalendarza „Czas“** (Wólczańska № 21) uprasza pp. lekarzy, adwokatów, inżynierów, artystów, przełożonych szkół prywatnych, oraz instytucye społeczne i sportowe, związki zawodowe, jako też firmy handlowe i przemysłowe m. Łodzi o łaskawe spieszne nadesłanie swych adresów, w celu bezpłatnego zamieszczenia takowych w dziale adresowym kalendarza na 1909 rok.

(a) **Echa podpalenia.** Woźny domu bankierskiego A. Goldfedera (Piotrkowska № 50), gdzie usiłowano za pomocą podpalenia zniszczyć księgi buchalteryjne—Józef Stępień został wypuszczony na wolność.

(a) **Echa wybuchu.** Po przeprowadzeniu pierwiastkowego śledztwa w sprawie wybuchu na dziedzińcu domu № 42 przy ulicy Zawadzkiej, spowodowanego jakimś przyrządem wybuchowym—policya śledcza wypuściła na wolność aresztowanego 19-letniego młodzieńca, jednego ze słuchaczów kursów wieczornych szkoły Konstadta.

(p) **Napad.** Na powracającego wczoraj późnym wieczorem do domu Wojciecha Zarembę, lat 28, robotnika, na ul. Targowej nr 16 napadł nieznajomy człowiek i tępem narzędziem zadał mu ranę w głowę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

(a) Dziś w południe na ul. Drewnowskiej napadnięto na żonę robotnika, 30-letnią Maryannę Jasterczyk i zadano jej ranę w głowę. Do rannej wezwano lekarza Pogotowia, który ranę opatrzył.

(p) **Przejechania.** Wczoraj miały miejsce dwa następujące przejechania: przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Zachodniej Dawid Rosenbaum, 10 letni syn handlarza, przejechany został wozem i odniósł zgniecenie żeber i piersi.—Na ulicy Nowo-Aleksandryjskiej nr. 12 Frajda Frejman, 6 letnia córka handlarza ulicznego, przejechaną została wozem i odniosła okaleczenie głowy i czoła. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(h) **Wściekły pies.** Na stacyi Widzew kolei fabryczno-łódzkiej wściekły pies pogryzł urzędnika tej kolei, Olendzkiego i syna pracownika tej stacyi Kosakowskiego. Obu odesłano do Warszawy na kuracyę. Pies został zabity, a weterynarz stwierdził, że był wściekły.

*

(a) **Rewizya szos.** W tych dniach specyalna komisya techniczna dokonała oględzin wszystkich dróg i szos w obrębie powiatu łódzkiego, stwierdziwszy, iż niektóre z nich wymagają gruntownej reperacyi; znaczna część dróg znajduje się w bardzo opłakanym stanie. Do robót około naprawy szos postanowiono przystąpić w roku przyszłym.

(y) **Z Pabianic.** Pastor E. Bursche został powołany do Warszawy na stanowisko, zajmowane dotychczas przez pastora Ruegera, który został przetranzlokowany do Węgrowa.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

—?—

Teatr. Dziś (dnia 24) teatr polski wznawia tryskającą werwą i humorem, jedną z najwspanialszych komedyj Fredry (ojca) „Pan Jowialski“ w następującej obsadzie: Pan Jowialski—p. Siemaszko; p. Jowialska—Broniczowa; p. Szambelan Jowialski—Zelwerowicz; Szambelanowa—p. Dąbrowska; Helena — p. Starska; Janusz — p. Schrott; Ludomir—p. Mielewski i Wiktor—p. Grabowski. Reżyseryę prowadzi p. Zelwerowicz.

„Pan Jowialski“ otrzyma nową, stylową dekoracyę, nowe meble i większość nowych kostyumów. Dzisiaj odbyła się próba generalna z pełnym aparatem scenicznym.

— W piątek „Wesele“ po raz 6-ty, w sobotę drugi raz „Pan Jowialski“.

(n) **„Lira”.** W celu uswietnienia uroczystości otwarcia sezonu na rok 1908—9, zarząd rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira” urządza w dniu 26-ym września r. b. w lokalu własnym przy ulicy Nawrot nr. 38 wieczornicę muzyczną na której program złożą się: „Słowo wstępne”, pogadanka o artystycznej działalności, występ chórów mieszanych i męskich Towarzystwa pod dyrekcyą profesora Antoniego Grudzińskiego, śpiewy solowe oraz duety z akompaniamentem skrzypiec i fortepianu, z łaskawym współudziałem solo skrzypce prof. J. Krudowski, cytra p. Arthur Peuther. Deklamacya i monologi p. St. Miciński art. teatru łódzkiego. Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce.

Wiadomości zamiejscowe.

—·—

Salmeron. W Madrycie zakończył życie przywódca stronnictwa republikańskiego, b. prezydent rzeczypospolitej hiszpańskiej 1873 r., Mik. Salmeron y Monzo. Urodzony w 1838 r., w Alhama la Soco w Almeryi, studyował nauki przyrodnicze, oraz filozofię w Granadzie i Madrycie, gdzie został asystentem na wydziale filozoficznym i utrzymywał się z lekcyi prywatnych. Jako członek stronnictwa republikańskiego, brał udział w redagowaniu dzienników „La Discusion“ i „Democracia“, W r. 1865 obrano go na członka madryckiego komitetu demokratyczno-republikańskiego. W r. 1868 aresztowany był jako spiskowiec. Po rewolucyi wrześniowej uwolniony, wstępuje do tymczasowego komitetu rządowego, a w 1871 r. zostaje wybrany na posła do kortezów, gdzie wnet odznacza się jako mówca znakomity stronnictwa republikańskiego. Po abdykacyi króla Amadeusza w 1873 r. otrzymuje tekę sprawiedliwości. Następnie powołano go na prezesa kortezów i wreszcie dnia 28-go lipca 1873 r, — na prezydenta rzeczypospolitej hiszpańskiej. Okazał się jednak bezsilnym wobec powstania komunistycznego i karlistowskiego, a gdy kortezy przyjęły karę śmierci do kodeksu wojennego, zrezygnował dnia 8-go września tego samego roku i objął znów prezesostwo kortezów na miejsce Castellara, którego obrano na prezydenta rzeczypospolitej. Gdy na początku 1874 r. starał się na czele nieprzejednanych strącić Castellara, był razem z nim usunięty d. 3-go stycznia przez zamach stanu generała Pawia, przywracający Hiszpanii rządy monarchiczne. Udał się więc do Paryża, gdzie objął katedrę na uniwersytecie tamtejszym, ale już w 1881 r. powołano go na profesora w uniwersytecie madryckim, powrócił zatem do ojczyzny i tam życie dokonał, pracując gorliwie w szeregach stronnictwa republikańskiego.

Zgon Sarassatego. We własnej willi pod Biarritz zmarł 21 b. m. Pablo de Sarassate, za swoją grę mistrzowską «królem skrzypków» i «mistrzem tonów» zwany.

Zmarły wirtuoz-skrzypek przeżył jedną z najświetniejszych i najdłuższych karyer artystycznych, jakie notuje historya sztuki wykonawczej. Już w dziesiątym roku życia (ur. 10 marca 1844 r. w Pamplonie w Hiszpanii) sławny był jako «cudowne dziecko» i grywał na dworze madryckim, za co otrzymał od królowej Izabelli w darze bezcenne skrzypce Stradivariusa. W dwunastym roku życia wstąpił do konserwatoryum paryskiego i ukończywszy je pod kierunkiem Alarda z najwyższemi odznaczeniami, koncertował najpierw w ojczyźnie, później w miarę rosnącego powodzenia coraz dalej na wschód w Europie, wreszcie w Ameryce, wywołując wszędzie jednakie zachwyty.

Cechowały jego grę w okresie rozkwitu sił wszystkie najlepsze przymioty wirtuoza w wielkim stylu: przeczysta intonacya, ogromna szlachetność tonu, ognisty temperament i bajeczna technika. Sarassate występował także jako kompozytor z utworami na skrzypce bez głębszej wartości, jednakże bardzo efektownemi na popis.

Zdaniem niektórych dzienników, pozostały po znakomitym wirtuozie instrument powróci na własność rządu hiszpańskiego. Według informacyi z innych źródeł, bezcenny Stradivarius stanie się własnością muzeum imienia Sarassatego w Pamplonie.

TELEGRAMY.

Petersburg, 23 września. (P.) Rada ministrów na posiedzeniu w d. 22-im b. m. przyjęła do wniesienia do Dumy państwowej projekty prawa: a) z ministeryum sprawiedliwości— o powiększeniu liczby starszych kandydatów do posad; b) z zarządu sądowego — o powiększeniu kredytu na udzielanie kandydatom zapomóg jednorazowych, na powiększenie funduszów kancelaryjnych zarządu głównego ministeryum i miejscowych władz sądowych; c) z ministeryum komunikacyi— o przedłużeniu po d 14-ym stycznia r. p., do chwili wydania w porządku prawodawczym nowych prze-

pisów o etatach ministeryum, mocy przepisów tymczasowych o tych etatach.

Petersburg, 23 września. (P.) Do Dumy wniesiono etaty: Rady państwa, kancelaryi państwowej, kancelaryi głównegó zarządzającego sprawami rolnictwa.

Wydatki rady państwa obliczono na 2,221,287 rbl. (o 198,382 rbl. mniej, niż na r. b.). Etat kancelaryi państwowej i drukarni państwowej obliczono na 2,186,036 rbl. (o 290,174 rbl. więcej, niż w r. b.). Etat kancelaryi głównego zarządzającego sprawami rolnictwa obliczono na 3,497,788 rbl. (o 139,654 rbl. mniej niż w r. b.).

Moskwa, 23 września. (P.) Rada uniwersytetu moskiewskiego wybtała ponownie na rektora profesora Manuiłowa.

Władywostok, 23 września. (P.) Pod przewodnictwem gubernatora wojennego okręgu nadmorskiego ódbyła się narada w sprawie ustanowienia kursów pasażerskich do mórz północnych. Wyjaśniono niezbędność zawierania umów na czas co najmniej dziesięcioletni. Warunki podziału tych kursów są następujące: Władywostok-Petropawłowsk, Petropawłowsk-zachodnie wybrzeże Kamczatki do Jamskoje, Nikołajewsk-Jamskoje.

Wiedeń, 23 września. (P.) Z powodu przybycia do Budapesztu księcia bułgarskiego, „Fremdenblatt" pisze: Już niejednokrotnie w ciągu lat ubiegłych książę bulgarski był witany na naszym dworze nader serdecznie, dwór bowiem austryacki uznaje wpływ jego łagodzący na bułgarską politykę zagraniczną, jego współudział w rozwoju kulturalnym księstwie, jego rozumną a nawet pełną poświęcenia działalność, gdy chodzi o utrzymanie pokoju. Przyjęcie w Budapeszcie ułatwi bez wątpienia rządowi tureckiemu załatwienie zatargu z rządem bułgarskim z powodu Gessowa korzystnie dla stron obu.

Londyn, 23 września. (P.) Do «Timesa» donoszą z Tabrysu, rewolucyoniści znów ogłosili odezwę do misyi zagranicznych w Teheranie, w której oświadczają, iż jedynem wyjściem dla szacha z obecnej sytuacyi jest ogłoszenie nowych wyborów. Niechęć szacha co do zgodzenia się na żądanie, wyrażone w nocie rosyjsko-angielskiej, omawiana jest w prasie angielskiej obszernie, zwłaszcza pod względem udziału w tej sprawie polityki angielskiej.

Konstantynopol, 23 września. (P.) Przybył tutaj przywódca opozycyi greckiej, Rallis. Był on u wielkiego wezyra i u ministra spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 23 września. (P.) Ambasador rosyjski w d. 22 b. m. odwiedził wielkiego wezyra i ministra spraw zagranicznych i mówił o potrzebie jaknajrychlejszego odwołania wojska z nad granicy perskiej, zgodnie z powziętem już postanowieniem rządu tureckiego.

Sofia, 23 września. (P.) Przedstawiciel tutejszy kolei wschodniej oświadczył, że bulgarski minister komunikacyi powinien, skutkiem ukończenia bezrobocia, zaprzestać obsługiwania pociągów tej kolei na dystansie bulgarskim przez bulgarską służbę kolejową. Minister odpowiedział, że obsługiwanie pociągów nie może być powierzone oficyalistom, którzy z Konstantynopola ogłaszają bezrobocie lub nakazują powrót do pracy, gdy tymczasem nawet podczas bezrobocia obsługują tureckie pociągi wojskowe. Z powodów powyższych rząd bulgarski musi najpierw omówić z zarządem kolei wschodniej szereg kwestyi, dotyczących interesów Bulgaryi, oraz jej bezpieczeństwa, zastrzegając przytem, że prawa własności towarzystwa kolejowego będą w każdym razie uszanowane.

Tabrys, 23 września. (P.) Konsulowie otrzymali od Ejnudowlego zawiadomienie urzędowe, że w dniu 24-ym września o godzinie 6-ej zrana, rozpoczęta będzie akcya karna, jeżeli rewolucyoniści nie wydadzą broni. Ejnudowle prosi o uprzedzenie poddanych zagranicznych, znajdujących się wśród rewolucyonistów, aby opuścili ich szeregi, w razie przeciwnym bowiem nie przyjmie odpowiedzialności za następstwa. Endeumen zawiadomił konsulów listownie, że, nie mając rękojmi, iż żądania jego będą uwzględnione, musi stawić rządowi opór. Do miasta zbliżają się 2,000 żołnierzy.

Budapeszt, 23 września. (P.) Dzisiaj o godzinie 11-ej przed południem, przybyła tu książęca para bułgarska, powitana na pięknie ozdobionym dworcu kolejowym przez arcyksięcia Józefa z małżonką oraz burmistrza miasta. Powitawszy wartę honorową, księstwo bułgarscy udali się powozem do zamku królewskiego w Budzie, gdzie oczekiwał na nich cesarz Franciszek Józef. Wieczorem odbył się obiad galowy, poczem księstwo udali się na przedstawienie do Opery.

Berlin, 23 września. (P.) Wręczona w dniu 22-im b. m. poselstwom francuskiemu i hiszpańskiemu przez von Schoena odpowiedź Niemiec na notę francusko-hiszpańską w sprawie uznania Mulej Hafida, stwierdza zgodność poglądów rządów niemieckiego, francuskiego i hiszpańskiego co do tego, że uznanie musi być zależne li tylko od ogólnych interesów mocarstw. Rząd niemiecki nie jest przeciwny żądaniu od Muleja Hafida pewnych rękojmi, ze względu na owe interesy. Wystąpienie z tem żądaniem, według noty niemieckiej, jest rzeczą ciała dyplomatycznego w Tangerze w osobie jego seniora. Rząd niemiecki widzi wręczenie przez Mulej Hafida urzędowego orędzia ciału dyplomatycznemu w Tangerze. Rząd widzi w tem nowy ważny fakt i wypowiada nadzieję, że ze względu na orędzie, rządy francuski i hiszpański uznają wykonanie szeregu warunków w nocie.

Niemcy nie mają nić przeciw żądaniu zeznania przez Mulej Hafida aktów algeciraskich ze wszystkiemi postanowieniami, oraz ich wykonania, i nie mają nic przeciw uznaniu tymczasowo udzielonych Francyi i Hiszpanii pełnomocnictw co do usuwania kontrabandowego przywozu broni do Maroka. Mulej Hafid nie ma prawa odmawiać spełnienia zobowiązań, przyjętych przez jego poprzedników w stosunku do mocarstw zagranicznych i osób prywatnych.

Podobne umowy, zawarte z osobami prywatnemi, za zaciągnięte pożyczki, mogą być uznane, o ile co do nich przestrzegane były postanowienia aktów algeciraskich o robotach publicznych i o sposobach dostarczania pieniędzy rządowi marokańskiemu.

Niemcy są gotowe brać udział we wspólnych krokach w celu zażądania od Mulej Hafida, aby zapewnił, że ma zamiar pogodzić stosunki do mocarstw zagranicznych oraz poddanych z wymaganiami prawa międzynarodowego i poczynić kroki, potrzebne do zapewnienia bezpieczeństwa, wolności i komunikacyi w państwie.

Rząd niemiecki pragnie pozostawić Mulej Hafidowi pewną swobodę działania w sprawach poszczególnych, potrzebnych do wspomnianego powyżej celu, aby uniknąć nowych zaburzeń śród ludności mahometańskiej, aby nie narażać na niebezpieczeństwo ogólne interesy mocarstw co do utrzymania spokoju i porządku, co do utrzymania pełnomocnictw komisyi w Casablance, bo do rozpoznania pretensyi do wynagrodzenia strat z powodu bombardowania miasta. Rząd niemiecki nie odmawia Francyi i Hiszpanii prawa uregulowania z Marokiem spraw o zwrot kosztów na wyprawę wojskową, wynagrodzenia za zabicie w Maroku poddanych francuskich i hiszpańskich i wypowiada nadzieję, że oba mocarstwa uwzględnią stan finansowy Maroka. W uzdrowieniu tego stanu są zainteresowane wszystkie mocarstwa. Rząd niemiecki gotów jest zalecić sułtanowi, aby w sposób odpowiedni zapewnił byt Abdul-Azisa i jego urzędników.

DZIENNE.

Petersburg, 24 września. (P.) Zarządzający ministeryum sprawiedliwości, senator Hasman, zakomunikował prezesowi Dumy państwowej, że ostateczne orzeczenie kryminalnego departamentu kasacyjnego w sprawie Kosorotowa, w którem wskazano między innemi skazanie przez wyrok sądowy za czyny przestępne, powodujące pozbawienie lub ograniczenie praw stanu, uznają się na mocy art. 19 Ustawy o Dumie państwowej i art. 177 ordynacyi wyborczej za dostateczne do wyłączenia posła do Dumy ze składu jej członków.

W danym wypadku decydujące znaczenie posiada nieokreślona w wyroku sądowym kara i sam charakter przestępstwa, o które sąd pomawia winnego. Usunięcie posła do Dumy ze składu jej członków przewiduje art. 19 Ustawy o Dumie i w danym wypadku dokonywa się na mocy 21 art. Ustawy o Dumie i na zasadzie jej uchwały.

Helsingfors, 24 września. (P.) Szwedzki konsul generalny otrzymał zawiadomienie, że wobec uznania przez rząd szwedzki gub. szewlandskiej i wyborgskiej za podejrzane o cholerę — płynące stamtąd okręty winny podlegać badaniu lekarskiemu we wskazanych przez konwencyę punktach.

Tyflis, 24 września. (P.) Południowo-kaukaski komitet przemysłu włościańskiego we wsi Kinstendy prowincyi dagestańskiej zakłada wzorowe warsztaty tkackie.

Astrachań, 24 września. (P.) Od dnia 15 do 22 b. m. zachorowało na cholerę 144 osób, wyzdrowiało 123, zmarło 94.

Woroneż, 24 września. (P.) W pow. zaduńskim zachorowało na cholerę 4 osoby, zmarła 1; w zemlańskim zachorowało 14, zmarło 6; w bobrowskim zachorowała i zmarła 1 osoba.

Rzym, 24 września. (P.) Z Włoch donoszą, że minister spraw zagranicznych, Izwolskij, przybędzie dnia 27 b. m. do Medyolanu i zaraz wyjedzie do Desio. Dnia 28 Tittoni wyda na cześć Izwolskiego obiad, na którym będzie obecny poseł rosyjski Murawiew i inne osoby. Dnia 29-go Tittoni, z Izwolskim wyjadą do Rakonidżi, gdzie Izwolskij będzie przyjęty przez króla. Wieczorem tegoż dnia Izwolskij opuści Włochy.

Paryż, 24 września. (P.) Agencya Havasa komunikuje: Poseł francuski w Berlinie telegrafował onegdaj do ministra spraw zagranicznych Pichona, podając główne punkty odpowiedzi Niemiec na notę franko-hiszpańską. Tekst noty dziś będzie przesłany do Paryża przez specyalnego kuryera.

Wiedeń, 24 września. (P.) Ministeryum spraw wewnętrznych upełnomocniło namiestnictwo galicyjskie do wprowadzenia w Szczakowie na granicy rosyjskiej badania lekarskiego pasażerów i ich bagażu.

Tryest, 24 września (P). Wobec nienotowania nowych zasłabnięć podczas izolacyi na parostatku „Franciszek Ferdynand", oraz upływie ewakuacyjnego periodu dla usunięcia ogniska zarazy, na mocy oświadczenia administracyi portowej niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy należy uważać za minione.

Ś. † p.

Czesława Julia Skowrońska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła w środę dnia 23 b. m. przeżywszy lat 19. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek dnia 25, o godz. 4-ej po poł. z Widzewa № 46, na cmentarz Zarzewski katolicki. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych

1818 **Ojciec z rodziną.**

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

MASZYNA DO PRANIA
„Całą Parą" JOHNA

Czyni zbytecznem najmowanie praczki.
Niebywała oszczędność opału, mydła, pracy i bielizny.
Wartość maszyny amortyzuje się w ciągu paru miesięcy.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Wyłączna sprzedaż: ŁÓDŹ, ul. Widzewska № 30.

7165—d—2

Giełda warszawska.
(Telefonem)
z dnia 24 września.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	77.40	76.40	76.85
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.—	—.—
5% „ „ z 1906 r.	96.45	95 25	—.—
4½% listy ziemskie	90.50	89.60	90 30
4% „ „	—.—	—.—	—.—
5% listy zastawne m. Warszawy	93.00	92 10	92.70
4½% „ „ „	87.00	86.00	86.45
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	377	371	—.—
„ „ II ej emisyi	274	268	—.—
„ szlachecka	232	226	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	46,77½	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
22/IX 1 pp.	748.6	+15.0	66	Pn W 0	Z dnia 22 IX Temperatura max. +15 4° C. Temperatura min. +5 0° C. Opadu 0 0
22/IX 9 w.	747.5	+ 9.0	91	Pn W 1	
23/IX 7 r.	746 5	+ 8.3	86	W 1	
23/IX 1 pp.	746.7	+13.9	72	Pd W 0	Z dnia 23/IX Temperatura max. + 14.0° C. Temperatura min + 6.2° C. Opadu 0.0
23/IX 9 w.	746.2	+10.7	84	Pn W 1	
24/IX 7 r.	745 3	+ 9 6	88	W 1	

Marka Fabryczna.

DLACZEGO
Mydło Nafciane
D-ra GOLCWAJGA

jest ogólnie uznane, jako najtańszy i najlepszy środek do prania?

DLATEGO, że

Mydło Nafciane oszczędza opał i pracę.
Mydło Nafciane znakomicie konserwuje bieliznę.
Mydła Nafcianego zużywa się o połowę mniej, niż zwyczajnego.
Mydło Nafciane usuwa wszystkie plamy i brud za pomocą działania nafty — szybko i bez tarcia.
Mydło Nafciane nadaje bieliźnie olśniewającą białość.
Mydło Nafciane czyni bieliznę bezwonną.
Mydło Nafciane składa się ze znacznej ilości nafty, chemicznie połączonej ze związkami tłuszczu zwierzęcego i roślinnego, nie zawiera więc żadnych szkodliwych substancyi ani nadmiaru alkali.
Mydło Nafciane kupuje każdy, kto je sam wypróbował, nie polegając na zdaniu sług lub zawodowych praczek, rozumiejących, iż Mydło to ogranicza ich działalność.

Zapotrzebowanie na Mydło Nafciane, mimo całej powodzi falsyfikatów, niebywale wzrosło i obecnie weszło w użycie wśród najuboższej nawet ludności.

Szanownych Konsumentów ostrzegam przed szkodliwymi dla bielizny falsyfikatami i proszę o zwracanie uwagi na markę fabryczną „SŁONIA".

WACŁAW KOSSAKOWSKI
Łódź, ul. Widzewska № 50, telef. 11—21.

1747

Dr. Sołowiejczyk
Ordynator szpitala Czerw. Krzyża,
Specyalista chorób **dziecinnych i wewnętrznych**
powrócił.
Andrzeja Nr. 4. 1683—10

Osoba, stale zamieszkała w Łodzi, **pragnęłaby wziąć sierotę dzieweczynkę uczciwych rodziców od lat 8 na wychowanie.** Ktoby wiedział o dobrej dziewczynie, niechaj zaraz zostawi swój adres w Administracyi „Rozwoju", ul. Przejazd № 8. 1808—5

Dostarczam zapasy węgla na całą zimę
Kostkę I.
Gatunki tylko wyborowe.
Dostawa w ilościach od 25 korcy.
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, I-sze piętro od frontu. telefonu № 11—21 1439d

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A A. A. A. Francuski, niemki inteligentne, freblówki, bony z szyciem otrzymają korzystne posady. Biuro Rościszewskiej, Przejazd № 14 4191—6—4

A! Rutynowany buchalter prowadzi księgi handlowe zarówno w polskim jak i niemieckim języku, sporządza bilanse, na godziny. Łaskawe oferty pod „Bolesławita" „Rozwój". 4321 3 1

Bilard piramidkowy do sprzedania. Zawadzka 11 4302-3 2

Chłopiec do kantoru potrzebny zaraz. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod lit M R 4262—3—3

Do wynajęcia zaraz pokoj umeblowany, frontowy, z oddzielnem wejściem i z całodziennem utrzymaniem. Ul. Dzielna № 40 m 1. 4260—3 —2

Do sprzedania koń i powóz na gumach. Widzewska № 86. 4306—3—2

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Dzielna № 13 m 4 4316 3-2

Leonard Suchowski, korektor i stroiciel fortepianów i pianin, mieszka obecnie Zachodnia 37. 4 06p4:4

Maszyny Singera bębenkowa, pierścieniowa i jedna za rb. 16 do sprzedania. Reperuję najtaniej Orla 10 m. 1. 4290c3s2

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33, oficyna. 4318—6 1

Oogrodnik, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje od 20 października posady. Oferty: Pabianice, Biuro dzienników. 4307—2—2

Od 1 października r. b. piekarnia z mieszkaniem do wydzierżawienia. Wiadomość: Bałuty, Zawadzka 28 4330—3—1

Od 1 go października pokój frontowy do wynajęcia z umeblowaniem dla kawalera; może być z całodziennem utrzymaniem. Ul Skwerowa № 15, w stołowni. 4298—3—2

Obznajmiony z policyjnemi i meldunkowemi formułami, pragnie przyjąć posadę rządcy domu lub administratora. Oferty w „Rozwoju" dla L B. 4276 4-3

Pianino koncertowe Fibigiera nowe sprzedam tanio. Mikołajewska 27 m 10 4328s3s1

Przyjmę do wspólnego mieszkania wdowę lub pannę. Skwerowa № 15 m. 24. 4317—1

Potrzebny sklepowy z żoną i z kaucyą. Brzezińska nr. 56. 4331—3—1

Potrzebny pomocnik na sobotę i niedzielę do felczera, Konstantynowska 51 4329—1

Przyjmę na mieszkanie od października inteligentną panienkę, pracującą poza domem. Widzewska № 127 m. 22. 4266 3 2

Piekę doskonałe domowe ciasto: babki, placki i dworskie bułeczki. W sobotę zawsze można dostać świeże. Ulica Dzielna № 40 m. 1 4261—4—2

Pokój umeblowany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia Widzewska 86 m. 2. 4277 3. 2

Potrzebna zaraz prasowaczka do pralni, Benedykta 21. 4263—3—3

Plac za obrębem miasta 40 na 80 łok., w dobrym punkcie, blizko lecznicy w Chojnach tanio do sprzedania. Wiadomość: Mikołajewska 34 m. 47, A. Wyszkowski. 4280—3.—2

Potrzebna panna, umiejąca szyć bieliznę i fartuchy i uczenice. Konstantynowska № 24 m. 4 4297

Potrzebna freblanka ze śpiewem i muzyką do zakładu freblowskiego Pańska № 4 4294 3 2

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej Piotrkowska № 116, Cebula. 4314—3—2

Pokój do wynajęcia z oddzielnem wejściem. Piotrkowska 92, Wiadomość u rządcy domu. 4281—3—3

Pisarz potrzebny do adwokata Andrzeja 5 mieszk. 3 4283 3 3

Rower mało używany półwyścigowy Kukuły sprzedam tanio. Luizy 58. 4278 2—2

Rządca gospodarczy, bezdzietny z dobremi świadectwami, obeznany z gospodarstwem, który zarządzał różnemi majątkami, poszukuje posady zaraz lub od 1-go października. Oferty w „Rozwoju" pod W K. 4268—3—3

Stróż potrzebny zaraz. Ul. Kaliska № 19. 4283 3—3

Szkoła tańców St Zaborskiego przyjmuje zapisy na lekcye. Piotrkowska № 45. 4270—3 3

Sklep wyjeżdzając sprzedam zaraz niedrogo — Rzgowska w Dąbrówce dom Mutzki № 55. 4322—1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej na imię Jana Wilczyńskiego, wydana z fabryki Karola Scheiblera 4268—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Józefa Rejchard, wydana z magistratu m. Łodzi. 4271—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniny Heleny Pawlickiej, wydana z fabr. B. Waksa. 4272—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Emy Granbor, wydany z gminy Gałkówek. 4258 3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Ewy Lefik, wydany z fabryki Kunitzera 4254—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Hofrichtera, wydana z fabryki Alfrytycznego. 4308—3—2

Zaginął paszport na imię Ignacego Rutkowskiego, wydany z gm. Biała, pow. Brzezińskiego. 4304—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Lucyi Stempniak, wydana z fabr. Rosenblatta 4312 3-2

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Fridy Brajer, wydany z fabr. Józefa Richtera. 5292—3—2

Zaginął paszport na imię Ludwika i Genowefy Kostrzyckich wydany ze Zduńskiej Woli. 4310—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Różańskiej, wydana z fabryki Sztillera i Bielszowskiego 4295—3—2

Zaginął paszport na imię Emilii Stryczek, wydany przez konsula austryackiego w Warszawie 4323—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Jarzębińskiego, wydana z fabr. Aleksandra Schmidta 4324—1

Zaginął paszport na imię Symchy Gingera, wydany z gminy Przedborza. 4309—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryi Stanisławy Nagel, wydany z fabryki Markusa Kohna. 4319—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Gustawa Kus, wydana z kantoru Nestlera i Fernbacha. 4320 3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Włodarskiej, wydana z fabryki Braci Bechtold. 4326—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Perka, wydany z fabryki Michała Kona. 4324—1

Zaginęła dziewczynka lat 5, na imię Helenka, włoski jasno blond, przy oku ma znamię, ubrana w sukienkę czarną. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie jej na ul Łagiewnicką № 141 do matki wdowy Nesler. 4325—1

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 28 września nowego stylu 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. wrześniu 1908 roku za frachtami: Mińsk posp. M. Brz. 6374 mięso wędzone A. Szenberg zaliczenie 55 rb. 46 kop. i na st. Łódź Karolew tegoż dnia o godzinie 3-ej po południu towary przybyłe w m. sierpniu i wrześniu 1908 roku za frachtami: Tyraspol m. posp. P. Z. 219338 pigwa świeża. Lwowski dla Tencera zaliczenie 30 rb., Ząbkowice Grodziec W. 27812 i 27754 węgiel kamienny, T-wo Kopalń węgla dla J. Kluki.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. dnia 29-go września now. st. 1908 r. o godzinie 10 rano a na st. Łódź-Karolew tegoż dnia o godz. 3-ej po poł. 1816—1

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dn. 19 i 20 października n. st. 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacyi nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w lutym, marcu i kwietniu 1908 roku za frachtami: Niandoma Pół. 824 skrawki skór, H. I. Turygin, zaliczenie 1 rb. 81 kop.; W.-Wołoczek Mik. 90941 towar wełniany, N. W. Łukownikow dla M. A. Winera; Moskwa m. Pół. 26858 mydło i towar perfumeryjny, Ostroumow, zaliczenie 113 rb. 04 k.; Moskwa m. Pół. 29420 łańcuch żelazny, Lilo; Arzamaz M. Kaz. 6639 skrawki futrzane, M. I. Polakowa; Moskwa m. M. Kaz. 373536 towar sukienny, D. Sz. Zak dla J. Lewina; Moskwa m. M. Kaz. 371767 towar sukienny, D. Sz. Zak dla Kenisberga i Strykowskiego; Barysz M. Kaz. 13194 towar wełniany, A. Kałmykow, zaliczenie 6 rb. kop. 28; Torżok Mik. 44603 towar rękodzielniczy, Bliryeki; Torżok Mik. 44122 towar wełniany, I. Benrycki; Orechowo M. Niz. 26193 gilzy papier. fabr. T-wo Manuf. Wikuła Morozowa i S-ów; Petersburg tow. Mik. 267280 ekstrakt kamionkowy, Dom Handlowy J. Martensa, zaliczenie 9 rb. kop. 60; Wilno tow. Pół. Z. 418427 pudełka próżne aptekarskie, Zajączkowski dla Dancygera, zaliczenie 14 rb.; Białystok Pół. Z. 166776 przędza wełniana, S. Szacki; zaliczenie 8 rb. 85 k.; Rewel Pół. Z. 59591 kiłki solone w blaszankach, Hince i S-ka, zaliczenie 60 rb. 20 kop.; Mińsk L. R. 17390 kreda biała tarta na oleju, Centralny magazyn zal. tow. dla D. Binke; Mińsk L. R. 17094 i 17093 wyroby wełniane, Centralny mag. zal. tow. dla D. Kaufmana; Aleksandr.-Worota R. O. 85848 bawełniane odpadki, I. Klejn; Białystok P. Z. 167449 przędza wełniana, S. Szacki, zaliczenie 7 rb. 25 k; Grodno Pół. Z. 51198 korki, B. Szpilewski, zaliczenie 17 rb. 50 kop.; Berdyczów m. P. Z. 17683 towar sukienny, Silański i Brojde; Łarga P. Z. 4712 nasienie słonecznikowe, D. Karwich; Żytomierz Pod. linia 24995 krzesła gięte, M. Gandelman, zaliczenie 116 rb. 62 kop.; Lejpcygskaja P. Z. 1965 wino winogr., Hersz Kutcman, zaliczenie 1 rb.; Kiszyniów P. Z. 67410 wino besarabskie, M. Gelt, zaliczenie 9 rb. 75 kop.; Warszawa m. Nad. 256700 wyroby rękodzielnicze, Bachrach; Warszawa m. Nad. 255648 mydło, Akc. T-wo F. Puls, zaliczenie 80 rb. 79 kop.; Warszawa m. Nad. 247612 piecyk miedz. metalowe i fajansowe wyroby, Klejnman, zaliczenie 285 rb. 40 kop.; Reczyca Pol. 24971 wyroby rękodzielnicze, Wierszkin; Tyflis Zak. Skład Centr. 58 tkanina wełniana, Zarządz. Centr. Składem dla Farba i Zaliwskiego; Symferopol Połud 6795, 6794, 6944, 6793, 6943 i 6945 skrawki sukienne, Kapłun; Rostów nad Donem P. W. 134821 towar pończoszniczy, Krachotkin, zaliczenie 75 kop.; Czebotowka Jek. 2646 towar wełniany, A. I. Gołowski dla I. I. Kurcmana, zaliczenie 32 rb.; Samara S. Zł. 43628 pończochy, Zarządz. st. tow. Samara dla Naczelnika stacyi, zaliczenie 112 rb. kop. 70; Bachmut Poł. 25343 wata, S. M. Churgin, zaliczenie 86 rb.; Jekaterynosław Jek. 36563 wyroby rękodzielnicze, H. Szuman; Baku Zak. 21205/1080 tkanina wełniana, Naczelnik stacyi Baku 2-ga dla Warchiwkera; Chabarowsk Ussur. 2101 wyroby ślusarskie, L. Gincburg; Kamyszyn R. U. 23422 wyroby rękodzielnicze, Manuf. T-wo; Nowo-Radomsk W. 39277, 40422 i 41096 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 17 rb. 75 kop., 34 30 kop. i 27 rb.; Warszawa W. 209044 mydło zwyczajne, Fabr. mydła B-ci M. i L. Kurjańskich i M. B. Albina, zaliczenie 13 rb. 50 kop.; Warszawa W. 203204 łóżka żelazne, Aronowicz, zaliczenie 25 rb.; Warszawa W. 200977 lakier spirytusowy, Sz. Lebenbaum, zaliczenie 29 rb. 10 kop.; Warszawa W. 192183 sól gorzka, Kijowski, Szolc i S-ka, zaliczenie 30 rb. 95 kop.; Warszawa W. 211607 beczki próżne, Szyf, zaliczenie 12 rb.; Warszawa W. 212269 książki stare, W. Kamiński; Warszawa W. 209940 szewckie przybory, Justman, zaliczenie 76 rb. 55 kop.; Warszawa W. 212501 szewckie przybory, Justman zaliczenie 86 rb. 96 kop.; Rybnica P. Z. 6837 towar wełniany, Jankiel Oksentan; Wołogda m. Pół. 7153 wyroby wełniane, Nobel; Mińsk L. R. 499 pończochy, Centralny magazyn zal. tow. dla Sz. Berlinera; Nowozybkow Pol. 6769 kaukaskie liście brusnikowe, G. L. Abolnikow, zaliczenie 7 rb. 50 kop.; Wilno Pół. Z. 85355 wyroby rękodzielnicze, G. Gordon; Petersburg P. Z. 204337, 203905 i 203116 książki drukowane, Księgarnia „Ziarno", zaliczenia 53 rb. 15 kop., 35 rb. 61 kop. i 58 rb. 22 kop.; Petersburg P. Z. 202818 książki drukowane, Z. Pitel, zaliczenie 31 rb. 28 kop.; Venezia Fer. Dello Stato 1755 rośliny suszone, G. Bernach dla S-ów F. Meyera; Bremen E. D. H. 2/41 papier, Röhlig i S-ka dla P. Hiemana, zaliczenie 4 rb. 92 kop.; Bromberg K. O. R. 113 wyroby druciane, Maks Rosenthal dla D. Tondowskiego, zaliczenie 55 rb. 5 kop.; Poznań Kgł. Pr. St. B. 1 stal, M. Kuczyński dla Neufelda; Warszawa W. 205559 towar wełniany, Landau i Gitelsohn; Humań P. Z. 23233 skrawki sukienne, Jakób Szteinberg, zaliczenie 225 rb. 50 kop.; Bachmut Połud. 25748 skrawki sukienne, M. Frumin, zaliczenie 150 rb. Na stacyi Łódź-Karolew 20 października n. st. 1908 roku o godz. 2 po południu: Wierzbnik Nad. 21642 kamień piaskowiec, Ekkeles dla Abr. Skórnickiego, zaliczenie 53 rb. 74 kop.; Jasień L. R. 1918 pieńki dębowe, G. Rozenberg.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna dnia 22 i 23 października n. st. 1908 r. o godz. 10 rano, a na st. Łódź-Karolew dnia 23 października now. stylu 1908 r. o godzinie 2 po poł.

1803—3—2

Dam rb. 15, 20, 25

za wyrobienie posady kasjerki, ekspedjentki, pomocnicy buchaltera (ukończyłam szkołę handlową) lub jakie biurowe zajęcie. Dyskrecya zapewniona. Oferty w administracyi „Rozwoju" pod M. P. M.

1778

Kanarki

Samiczki Harceńskie

z powodu wyjazdu sprzedaję do soboty w cenie 7 rb. za parę. Hotel Rzymski Mikołajewska 59. **Weferling.**

1817—1—1

Fortepian

używany mahoniowy, na 6 oktaw, jest do sprzedania za rb 55. Wiadomość: ul. Przejazd nr 16, mieszk. 4, pierwsze piętro 1745—6—3

Bardzo tanie

Nowe akwaryum pokojowe

z całem urządzeniem zaraz do sprzedania. Obejrzeć można w mleczarni na Piotrkowskiej 243.

1608—6—3

Specyalista chorób skórnych wenerycznych i niemoc płciowa

Dr St. LEWKOWICZ

powrócił.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).

Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.

Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 121

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu. **Dla pań osobna poczekalnia.**

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—

Ul. Południowa № 2.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. S. SZMITKIND

mieszka obecnie na Średniej № 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe,

Leczenie elektryzacyą i masażem. Przyjmuje od g. 8—11½ rano, od 5—8½ wiecz. 469-r

Dr. Ark. GOLDENBERG

mieszka jak dawniej **Widzewska 106A**

Chor. wewnętrz., dzieci i akuszerya.

Przyj. od 5—7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36—r

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

ZAWADZKA 29. 1761-r-1

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci

mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41

Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9½ rano.

1485r

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8½—11½ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568 d

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.

Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121 502-r

Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p. p.

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115

choroby weneryczne i skórne

przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w. 1331

Dr. I. Birencweig

Średnia № 3.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 4—7 po poł. **codziennie.** 1490r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. J. Pieniążek

sp. chorób gardła, nosa i uszu

Piotrkowska № 87

powrócił.

Przyjmuje obecnie od g. 11 do 12 w południe i od 5 do 6½ wieczorem. W niedziele i święta od 9½ do 11 rano. 1774m2

Dr. A. STEINBERG

Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny

(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).

Gabinet Roentgenowski,

(leczenie promieniami Roentgena exemy, lupus'u, favus'u i t. p.)

BENEDYKTA Nr. 3.

Leczenie prądami elektrycznemi wysokiego natężenia (d'arsonvalizacya, choroby cukrowej, otyłości, zwapienia naczyń, arthritis etc.

Leczenie gorącem powietrzem i światłem (czerwonem i fioletowem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1289-r

Kotwiczny Miód Koparkowy

1003

przygotowany z wyborowego miodu **F. Ad. Richter i Co** w St. Petersburgu Mikołajewska 16. Niezrównany środek przy **KASZLU, CHRYPCE i CHOROBACH KRTANI.** Ze względu na przyjemny smak ZNAKOMITE LEKARSTWO DLA DZIECI. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także w głównym składzie **F. Ad. Richter i Co.** w Petersburgu. Reprezentanci P. Królikowski i M. Bartoszewski. Główny skład w Łodzi **w Aptece W. Danieleckiego.** Piotrkowska 130.

VII-klasowy Zakład naukowy

z klasami przygotowawczemi

Stanisławy Rajskiej

DZIELNA 11.

Zapis uczenic od godz. 10 — 4.
Lekcye rozpoczęte. 1698

DO MAGAZYNU 1775

SOBANSKIEJ

ulica Dzielna № 11

potrzebne są zaraz podręczne, spódniczarki i staniczarki.

OGŁOSZENIE

Związku zawodowego Palaczy i Maszynistów

w Łodzi

Niniejszem zawiadamia pp. Członków, że w dniu 27-ym września to jest w niedzielę przy ulicy św. Anny nr. 19 odbędzie się

Walne zebranie.

W razie nieprzybycia żądanej ilości członków, odbędzie się w następną niedzielę bez względu na ilość członków.

Z poważaniem
Zarząd.

1815—1—1

Najświeższe Wody Mineralne Naturalne

tegorocznego jesiennego czerpania ze źródeł już nadeszły.

SKŁAD APTECZNY

ST. MAJEWSKIEGO 1786

dawniej P. KRÓLIKOWSKIEGO.

Ceny obniżone.

Masło śmietankowe codziennie świeże deserowe 48 k., masło solone 45 k., finlandzkie do potraw 40 k. Nadto grzyby, jaja, śmietana, sery, kompoty, konfitury i inne produkty poleca hurtowy i detaliczny skład produktów wiejskich pod firmą „Zagon" — Piotrkowska 103, prawa oficyna. 1797

Uwadze pp. przemysłowców!
Do sprzedania
PLACE w Lublinie
po 30—40 kop. łok. kw., przy ul. Przemysłowej, w dzielnicy fabrycznej, przy rzece, niedaleko stacyi i centrum miasta. Adres: A Z. Waśniewski, Lublin, ul. Bychawska. 1790—3—2

Mączka Savoye

jako najlepszy pokarm odżywczy ze wszystkich istniejących, jest najbardziej zalecana przez lekarzy całego świata.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i kolonialnych.

1741—10—3

Towarzystwo ubezpieczeń „Rossya"

wprowadziło świeżo dział ubezpieczeń

od kradzieży z włamaniem

Ubezpieczenie powyższe zapewnia pokrycie strat, wynikłych wskutek kradzieży z włamaniem **ruchomości wszelkiego rodzaju,** jak również mogących z tego tytułu nastąpić **uszkodzeń pomieszczenia i urządzenia.**

Deklaracye na ubezpieczenia od kradzieży przyjmują **i wszelkich informacyj** udzielają: Zarząd **w St. Petersburgu (Morska 37), oddział w Warszawie (Marszałkowska 124)** i agenci we wszystkich miastach Państwa.

Główna agentura w Łodzi Hordliczka i Stamirowski.

1813—3—1

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdenerwowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

1678—9—4

Dostać można w aptek i skład. apteczn.

Dra B. LOWENSTEINA
FOSMOZA
NAJLEPSZA
MĄCZKA ODŻYWCZA

Cena pudełka Rb. 1.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie ząbkowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1736—34—1

Dostarczam węgiel
Rudolfa kostkę I i II

do domów począwszy od 20 korcy **ulica Mikołajewska nr. 91**

T. Kwiatkowski.

1814—3—1

DZIELNA 4

Kto chce

przyjemnie i korzystnie spędzać wieczory,

niech zapisze się w nowootworzonej

„CZYTELNI NOWOŚCI",

gdzie znajduje się bogaty wybór najnowszych książek w 4-ch językach.

Ulica Dzielna № 4. 1714·5·4

DZIELNA 4. **DZIELNA 4**

DZIELNA 4

Nauczycielka języka francuskiego z patentem z Alliance Française udziela lekcyi od d. 1 września r. b. Zapisywać się można na lekcye pojedyncze i zbiorowe codziennie między godziną 4—7. Długa 19 mieszk. 1. 1655—12 10

Nowo-otworzony

Skład towarów wełnianych w resztkach damskich, w dobrych gatunkach na suknie i bluzki, sprzedaje tanio. Skwerowa № 20, m. 3, na dole. 1695-3-2

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim

JULII BERG

przy ul. Wólczańskiej № 139

zapis uczenic od 20 sierpnia a codziennie od 9—3-ej. Egzaminy wstępne 1 i 2 września. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 1126 16

Potrzebny na wyjazd do Kalisza

rutynowany mechanik

do obsługi aparatu kinematograficznego. Oferty proszę złożyć I. Rein, Kalisz. 1802-3-2

Do pracowni
Władysławy Janiszewskiej
potrzebne są

zdolne staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd, nr. 16, m. 4
pierwsze piętro.

1763—d

Zaginął weksel na rub 100 na imię Jakoba Musiała, wystawiony przez Antoniego i Annę Kuligowskich. Ostrzega się, że takowy jest nieważny. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie na ul. Rzgowskiej róg Dąbrowej 43, m. 3, dom Szturma. 1811

Karolina Rokicka

Nauczycielka z patentem udziela lekcyi **gry fortepianowej** oraz **teoryi muzyki.**
SOLNA № 7 m. 4. 1690 12 8

Redaktor odpowiedzialny **St. Łąpiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**